

Ks. JERZY BISZTYGA
Sandomierz, WSD

WCZESNOCHRZEŚCIJAŃSKIE ELEMENTY POPRZEDZAJĄCE *OFFICIUM DIVINUM*

Imponująca obfitość praktyki modlitwy wczesnochrześcijańskiej stanowiła żywą glebę, mającą zaowocować w przyszłości powstaniem *Officium Divinum*. Należy więc zwracać baczną uwagę na główne przejawy i nurty rozwojowe życia modlitewnego pierwszych wspólnot chrześcijańskich i ich zakorzenienie w przykładzie życia oraz nauczaniu Jezusa Chrystusa. W poniższym szkicu spróbujemy również podkreślić motywy obecne w myśli teologiczno-homiletycznej autorów starożytności chrześcijańskiej, zakorzenione w szeroko rozumianej „rzeczywistości psalmodycznej” i oddziałujące na późniejszą formę praktyki śpiewu liturgicznego. Przeprowadzimy także pobieżne analizy dotyczące natury ewentualnych powiązań zachodzących pomiędzy judaistycznym śpiewem kultycznym a wczesnochrześcijańską praktyką liturgiczno-muzyczną.

Nowotestamentalne odniesienia modlitewne można ująć w cztery kategorie klasyfikacyjne:

- uwagi dotyczące modlitwy Jezusa i innych osób;
- nakazy i polecenia modlitwy;
- instrukcje modlitewne odpowiadające na pytanie: Jak się modlić?;
- rzeczywiste modlitwy i hymny¹.

Zwyczaj modlitewny pierwszych chrześcijan zbudowano na przykładzie modlitwy Jezusa Chrystusa, który zachowując wiernie wymagania i normy pietystyczne judaizmu, równocześnie swym życiem modlitewnym znacznie przekroczył ramy tego, co w tym wymiarze uznawano ówczesnie za „poziom zwyczajny lub powszechny”². Dlatego właśnie Jezus mógł wskazać na przykład siebie samego, gdy prosił swych uczniów, aby czuwali i modlili się, nie tylko aby świadczyć o Jego bolesnej Męce i uchronić się przed upadkiem w grzech (Mk 14,38; Mt 26,41; Łk 22,40-46), ale nade wszystko, aby stać się eschatologicznym znakiem służgi wiernego, oczekującego swego Pana wracającego w nocy (Łk 21,36; Mk 13,33)³

¹ R. TAFT, *The Liturgy of the Hours in East and West. The Origins of the Divine Office and its meaning for today*, Collegeville, Minnesota 1993, s. 4.

² A. MARTIMORT, I. DALMAIS, P. JOUNEL, *The Church at Prayer: An Introduction to the Liturgy*, t. IV: *The liturgy and time*, Collegeville 1986, s. 160.

³ *At all times: the prayer Jesus asks of his followers must be constant and persevering. Pros to dein pantote proseuchesthai kai me egkakein — They ought always to pray and not lose heart (Luke 18:1).*

Wczesnochrześcijańskie praktyki oratoryjne stanowiły więc odpowiedź wiary pierwszych świadków Zbawiciela na Jego wezwanie do modlitwy: wytrwałej (Mt 7,7-12; Łk 11,5-13; 18,1-8), ustawicznej (Łk 18,1; 21,36), napełnionej wiarą i ufnością (Mk 11,24; Łk 18,1), lecz pokornej (Łk 18,9-14), pozbawionej hipokryzji, ostentacji i wielomówstwa (Mt 6,5-8), pomocnej w realizacji chrześcijańskiej postawy czuwania oraz zwalczającej pokusy (Łk 21,36; Mt 6,13), wzorowanej na modelu Modlitwy Pańskiej, tzn. skierowanej do Boga, który jest Ojcem (Mt 6,9-13; Łk 11,2-4), i zawsze zanoszonej w Imieniu Jego Syna Jezusa Chrystusa (Mt 18,19-20; J 14,13-14; 15,16; 16,23-26). Z nauczania Nowego Testamentu o modlitwie szczególnie rolę w rozwoju *Officium Divinum* odegrała zachęta do modlitwy nieustannej (1 Tes 5,16-18; Kol 4,2; Ef 6,18; Łk 18,1)⁴. Istotne założenia modlitwy autentycznej, odnajdywane również w przykładzie i nauczaniu Jezusa Chrystusa, stanowiły zaś duchowy fundament rzeczywistości skutecznej modlitwy chrześcijańskiej.

W Dziejach Apostolskich spotykamy aluzje do modlitw sprawowanych w południe i o godzinie „dziewiątej”, tj. trzeciej po południu (Dz 3,1; 10,9), oraz, co szczególnie ważne dla naszych rozważań, do stałych godzin modlitewnych (Dz 2,42). Księgi biblijne zawierają również przekazy o chrześcijanach modlących się każdego dnia (Dz 2,46), a nawet ciągle (1 Tes 1,2)⁵. Około 50 r. uwięziony w Filipi św. Paweł śpiewał razem z Sylasem w nocy prawdopodobnie jakąś żydowską modlitwę wieczorną, podczas gdy inni współwięźniowie słuchali (Dz 16,25). W swoich listach Apostoł Narodów czyni odniesienia do „psalmów, hymnów i pieśni pełnych ducha” (Ef 5,19; Kol 3,16), zawsze połączone z zachętą do śpiewu i ważnym doprecyzowaniem zdającym się być wezwaniem do duchowej adoracji: *in cordibus vestris*⁶.

Wpływ na wybór określonych godzin modlitewnych zachowywanych w czasach ewangelicznych i w Kościele apostoelskim mogły wywierać: modlitwy żydowskie (*Szema*), zachęty płynące z psalmów (Ps 55,18; Ps 119,164), przykład Jezusa modlącego się rano (Mk 1,35) i wieczorem (Mk 6,46), naśladowany przez apostołów, np. Piotra modlącego się w Jaffie o godzinie szóstej (Dz 10,9) oraz Jana i Piotra

This would be the ideal of the first Christian community, and Paul would often remind them of it; tamże, s. 162.

⁴ TAFT, *dz. cyt.*, s. 4–5.

⁵ *They prayed when they were alone (Acts 10:9), when they were together (2:46), when they were separated (20:36-38; 21:5). They prayed at home (Acts 2:46; 10:9; 12:5, 12), in the temple (2:46; 3:1; Lk 24:53), or in the synagogue (13: 14-15). In their prayer they used biblical psalms, canticals, and benedictions, or compositions of a like literary genre. Their prayer included praise and blessing, thanksgiving, confession of faith; and petitions to overcome temptations, to fulfill God's will, for the forgiveness of their persecutors, for the salvation of Israel, for aid in the preaching of the gospel, for the coming of the kingdom, for the forgiveness of sin, for rulers and the peace only they can assure us, for wisdom, holiness, sinlessness, strength and perseverance, faith, hope, love, health, revelation, enlightenment and the gift of the Spirit. At times they were „filled with the Holy Spirit” (Acts 2:4), and prophesied or prayed in tongues (Acts 2:11; 19:46; 1 Cor 14); tamże, s. 4.*

⁶ G. CATTIN, *Music of the Middle Ages*, Cambridge 1985, s. 11–12.

modlących się w świątyni o godzinie dziewiątej (Dz 3,1)⁷ W świetle powyższych przejawów pietystycznej tradycji wczesnochrześcijańskiej można uznać, iż modlitewna chwała Boża stanowiła dla pierwszych wyznawców Chrystusa najdoskonalszy i najważniejszy rodzaj ludzkiej aktywności⁸.

W „gąszczu” przejawów modlitwy biblijnej i wczesnochrześcijańskiej hebrajskie psalmy stanowią najczęściej cytowaną w Nowym Testamencie księgę biblijną. Pomimo tego faktu, najwcześniejsze świadectwo relacjonujące stosowanie psalmów w liturgii chrześcijańskiej odnajdujemy dopiero w — pochodzących z ok. 190 r. — apokryficznych *Dziejach Pawła*; nowotestamentalnych odniesień w Ef 5,19 i Kol 3,16 nie można łączyć w sposób pewny z rzeczywistymi psalmami. Można jednakże założyć, że dla wspólnot pierwszych chrześcijan psalmy stanowiły, na podobieństwo praktyki synagogałnej, „księgę czytań”; możliwe również, że niektóre psalmy i zestawy psalmowe, np. *Hallel*, znalazły drogę do domowych rytuałów wczesnych wyznawców Chrystusa. Fragmenty psalmowe wykorzystywano z pewnością również w procesie głoszenia Ewangelii; nie można jednak ryzykować pewnego twierdzenia o istnieniu i funkcjonowaniu, w ramach niezwykle zróżnicowanej liturgii wczesnochrześcijańskiej, ustalonego wzorca dystrybucji psalmowej⁹

Ze wzmianek Nowego Testamentu o śpiewie „hymnów” i „psalmów” w tym miejscu należy podkreślić uwagi odnajdowane w Mt 26,30 i Mk 14,26, tj. przekazy o Jezusie i Jego uczniach śpiewających „hymn” na zakończenie Ostatniej Wieczery. Jeżeli, jak relacjonują ewangelie synoptyczne, Ostatnia Wieczerza odbyła się w czasie wieczoru paschalnego, to tym śpiewanym „hymnem” musiał być *Hallel*, czyli psalmy 113–118, tradycyjnie właśnie w tym czasie realizowane¹⁰. Fakt wykonywania powyższego śpiewu przy wieczornym posiłku Jezusa i apostołów wykazuje znaczenie same w sobie; większość odniesień do chrześcijańskiego śpiewu z pierwszych trzech wieków stanowią przekazy relacjonujące zwyczaj śpiewania przy okazji wspólnego posiłku, rozumianego albo jako część *agape*, albo jako element mniej formalnego spotkania¹¹

Biblijne aluzje muzyczne zdają się wskazywać na impulsywno-improwizacyjny charakter genezy i wykonywania muzyki oraz śpiewu; np. po przejściu przez Morze Czerwone (Wj 15,20-21), czy po tryumfie Dawida – króla, zarówno uzdolnionego

⁷ K. BOROWCZYK, S. CICHY, W. GÓRALSKI, *Godziny kanoniczne*, EK 5, k. 1241.

⁸ J. HARPER, *The Forms and Origins of Western Liturgy. From the tenth to the eighteenth century*, Oxford 1991, s. 2.

⁹ E. FOLEY, *New Testament, music in the*, w: TENŻE (red.), *Worship Music*, Collegeville, Minnesota 2000 (dalej: WM), s. 217.

¹⁰ O praktyce śpiewu psalmodycznego *Hallelu* z werselem *Alleluia* w czasie żydowskich dni świątecznych — zob. J. MCKINNON, *The Question of Psalmody in the Ancient Synagogue*, w: I. FENLON (red.), *Early Music History*, t. VI, Cambridge 1986, s. 164.

¹¹ J.W. MCKINNON, *Music*, w: PH.FR. ESLER (red.), *The Early Christian World*, Routledge 2004, s. 781.

muzycznie, jak i zainteresowanego liturgią (2 Sam 6,14-16; 1 Krn 15; 29)¹². Prawdopodobnie praktyka o podobnym charakterze funkcjonowała również w pierwszych wspólnotach chrześcijańskich; pewną aluzję do wykonywanych w sposób improwizacyjny spotkań wczesnochrześcijańskich może stanowić fragment Pierwszego Listu św. Pawła do Koryntian (1 Kor 26–27). Śpiew improwizacyjny, stanowiąc rzeczywistość „umożliwiającą aktywniejsze uczestnictwo w określonym wydarzeniu, osiągnęte poprzez realizację wokalnno-emocjonalnego responsu”, uwypuklał funkcję ekstatyczną muzyki. Wraz z przeniesieniem kultu do specjalnie dla tego celu przeznaczonych pomieszczeń dokonał się proces sformalizowania owych spontanicznych „zawołań” emocjonalnych¹³

Osoby zaangażowane w proces improwizacji wczesnochrześcijańskiej liturgii korzystały w płaszczyźnie tekstowej z trzech głównych źródeł:

- Biblii, tworzącej fundament wszystkich liturgicznych ksiąg przyszłych wieków;
- *Symbolum fidei*, oryginalnie służącego jako wyznanie wiary składane podczas chrztu;
- różnych liturgicznych doksologii i aklamacji; najwcześniejsze z tego rodzaju *formulae* odnajdujemy w tekstach Nowego Testamentu, aktach męczenników, wczesnych pismach gnostyckich, chrześcijańskich inskrypcjach, pismach Ojców Kościoła i w tych partiach tzw. pseudoapostolskiej literatury, które odnoszą się do prawa i rytuału¹⁴.

Gregoriańskie świadectwo improwizacyjnego wymiaru liturgii wczesnochrześcijańskiej prawdopodobnie stanowi forma allelujatycznego *jubilus*, tj. beztekstowej, często wyjątkowo długiej, „radosnej eksplozji wokalnego melizmu”. Formę tę, do niedawna wyprowadzaną z kultycznej i muzycznej tradycji żydowskiej, obecnie interpretuje się raczej jako formalizację wczesnochrześcijańskiej glossolalii proroczej¹⁵. Jeżeli ponadto pamiętamy o fakcie, iż św. Augustyn opisał *jubilus* jako śpiew często stosowany w połączeniu z responsorialnym psalmem i angażujący w swe wykonanie całe zgromadzenie liturgiczne, to uzasadnione zdaje się wnioskowanie o możliwości istnienia prostych, albo nawet standardowych form wczesnochrześcijańskiego *jubilus*. Wśród klasycznych pisarzy łacińskich (Varro, Silius Italicus, Marcus Aurelius) również zachowały się wzmianki o powszechnym pomiędzy Rzymianami zwyczaju wykonywania wydłużonych zawołań wokalnych, traktowanych jako znak rozpoznawczy społecznej lub wojskowej grupy¹⁶. Przekazy tego rodzaju

¹² A. LÄPPLE, *Od Księgi Rodzaju do Ewangelii*, tł. J. Zuchowicz, Kraków 1983, s. 281.

¹³ A. WILSON-DICKSON, *The story of Christian Music. An illustrated guide to all the major traditions of music in worship*, Minneapolis 2003, s. 19.

¹⁴ C. VOGEL, *Medieval Liturgy. An Introduction to the Sources. Revised and Translated by W. Storey and N. Rasmussen*, Portland 1986, s. 32.

¹⁵ H. AVENARY, *Reflections on the Origins of the Alleluia – Jubilus*, „Orbis Musicae” 6 (1978), s. 34–42.

¹⁶ WILSON-DICKSON, *dz. cyt.*, s. 23.

potwierdzają istnienie szerszego niż tylko żydowskie *spectrum*, dostarczającego pierwszym chrześcijanom „surowca” dla kultycznego materiału. Chociaż więc trzeba pamiętać o biblijnych odpowiednikach *jubilus*, to należy być również świadomym faktu, że przez chrześcijan zostały one, być może, nie tylko zapożyczone, ale również poddane procesowi modyfikacji i akomodacji do zwyczajów odnajdowanych w pozajudaistycznej tradycji¹⁷. W wiekach późniejszych Kościół zachowywał ostrożność przejawianą podczas prób wprowadzania do liturgii „uwodzicielskiego potencjału” muzyki pozbawionej słów¹⁸.

Didache (albo *Nauka Dwunastu Apostołów*, ok. 50–70 r.¹⁹) stanowi najstarszy przekaz, w którym odnajdujemy jednoznaczne odniesienie do chrześcijańskiego systemu codziennej modlitwy; przytaczając Modlitwę Pańską w wersji Ewangelii św. Mateusza, *Didache* dodaje do tekstu modlitwy doksologię: „Bo Twoja jest potęga i chwała przez wieki” oraz rubrycystyczne polecenie: „Modlić się trzy razy dziennie”²⁰. *Didache* również zawiera uwagę o modlitwach, którym towarzyszyła jakaś litania w formie aklamacji wykonywanych przez zgromadzenie po wypowiedzianej przez celebransu każdej intencji modlitewnej. Najwcześniejsze chrześcijańskie świadectwo o modlitwach odmawianych o ustalonych godzinach odnajdujemy w pochodzącym z ostatniej dekady I w. liście Klemensa Rzymskiego do Koryntian²¹.

Świadectwo Pliniusza Młodszeo, gubernatora Bitynii w Azji Mniejszej, pytającego listownie w 112 r. cesarza Trajana o postawę pożądaną wobec chrześcijan, którzy *stato die ante lucem convenire carmenque Christo quasi deo dicere secum invicem*, potwierdza skądinąd oczywisty fakt wykonywania śpiewu ku czci Chrystusa we wspólnotach i liturgii chrześcijan pierwszych wieków oraz, co szczególnie ważne dla naszych rozważań, istnienie wyznaczonych dni, w które realizowano modlitewne spotkania. W pochodzącej z ok. 150 r. *Apologii* św. Justyna odnajdujemy pisemne świadectwo włączania się zgromadzenia w czynności liturgiczne poprzez wykonywanie aklamacji *Amen*²². Najstarsza grecka wersja doksologii zamierzonej do stosowania podczas porannej modlitwy — *Gloria in excelsis Deo* — pochodzi z II lub III w.²³

W *Tradycji Apostolskiej* (ok. 215 r.) rzymskiego biskupa Hipolita²⁴, zawierającej najwięcej informacji dotyczących rytualnego wymiaru życia pierwszych chrześ-

¹⁷ Warto zauważyć, że św. Augustyn i inni Ojcowie Kościoła porównywali śpiew *Alleluja* do *kéleuma* — bardzo rytmicznej pieśni wioślarzy; CATTIN, *dz. cyt.*, s. 11.

¹⁸ A. HUGHES, *Medieval Manuscripts for Mass and Office: A guide to their organization and terminology*, Toronto 1982, s. 41.

¹⁹ VOGEL, *dz. cyt.*, s. 32.

²⁰ TAFT, *dz. cyt.*, s. 13.

²¹ *Tamże*, s. 13.

²² CATTIN, *dz. cyt.*, s. 13.

²³ *Tamże*, s. 13.

²⁴ VOGEL, *dz. cyt.*, s. 10. Niektórzy autorzy twierdzą, iż św. Hipolit, zwany mylnie Rzymskim, w rzeczywistości żył w Palestynie i zmarł w 235 r.; por. R. BERNAGIEWICZ, *Śpiew psalmów w liturgii do IV wieku*, „Additamenta Musicologica Lublinensia” 1 (2005), s. 20.

cijan, odnajdujemy przekaz o śpiewaniu przez diakona psalmu z *Alleluja* jako refrenem²⁵ W tradycji talmudycznej *Alleluja*, uważane za najbardziej podniosłą formę uwielbienia Boga, również stosowano jako refren śpiewany po każdym wer-sie psalmów grupy *Hallelu*²⁶.

Tenże Hipolit, wsparty świadectwem Klemensa Aleksandryjskiego, przekazuje informacje o istnieniu formuł stosowanych dla śpiewania czytań oraz o roli „lektora” w zgromadzeniu, w początkach chrześcijaństwa niemal synonimicznej z funkcją „kantora – psalmisty”²⁷; funkcji lektora nie przekazywano jednak we wczesnym Kościele poprzez specjalny obrzęd święceń, ale poprzez wyznaczenie przez biskupa podczas ceremonii przekazania księgi czytań²⁸. Sam Klemens Aleksandryjski jest autorem najstarszego świadectwa dotyczącego eschatologicznego charakteru chrześcijańskich wigilii nocnych²⁹ W odniesieniu do Hipolitowych „formuł” należy pamiętać o fakcie, iż stanowią one przykład jednego z możliwych sposobów konstruowania modlitw wczesnochrześcijańskich przez określoną wspólnotę liturgiczną, nie zaś kolekcji formuł rzymskiego Kościoła tamtych czasów; w okresie pierwszych czterech wieków chrześcijaństwa zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie nie odnajdujemy, pomimo tendencji zmierzającej do ustabilizowania liturgii, ustalonych formuł, obligatoryjnych dla każdej *actio liturgica* albo dla poszczególnych Kościołów regionu³⁰.

Przekazowi Hipolita zawdzięczamy również zapis modlitwy, prawdopodobnie żydowskiego pochodzenia, stosowanej podczas błogosławieństwa lampy przy zachodzie słońca. Do oryginalnej modlitwy o charakterze dziękczynnym w późniejszych czasach dodawano jeden lub więcej psalmów, pouczenie wygłaszane przez diakona, modlitwę w formie litanii, hymn i końcowe błogosławieństwo³¹.

Powyższe świadectwa pozwalają na dopatrywanie się początków *Officium Divinum*, rozumianego w szerokim sensie, już w modlitewnych zwyczajach pierwszych chrześcijan. Zakorzeniony najprawdopodobniej w synagogałnym wzorcu modlitwy publicznej cykl modlitewny wczesnych chrześcijan przybrał prawdopodobnie następującą formę: być może każdego dnia, z pewnością jednak w niedzielę, obchodzono kommemorację śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa. W sobotni wieczór celebrowano nabożeństwo wigilii, upamiętniając wielkosobotnie czuwanie przy grobie Jezusa; z zachodem słońca rozpoczynano *lucernae* — nabożeństwo, w czasie którego zapalano lampy. Wigilię kontynuowano, przynajmniej teoretycznie, przez całą noc i kończono, celebrowanym wraz z nadejściem brzasku, nabo-

²⁵ CATTIN, *dz. cyt.*, s. 13.

²⁶ M. KLIGMAN, *Halleluyah*, WM, s. 135.

²⁷ CATTIN, *dz. cyt.*, s. 13.

²⁸ VOGEL, *dz. cyt.*, s. 302.

²⁹ TAFT, *dz. cyt.*, s. 15.

³⁰ VOGEL, *dz. cyt.*, s. 31.

³¹ L.C. SHEPPARD, *The liturgical books*, w: H. DANIEL-ROPS (red.), *The Twentieth Century Encyclopedia of Catholicism*, Sekcja X: *The Worship of the Church*, t. CIX, New York 1962, s. 28.

żeństwem *matutinum*. Konsekwentnie nocna grupa modlitewna zawierała trzy części określane terminami: *lucernaria*, *vigiliae* i *matutinae* albo *laudes matutinales*. Godziny modlitwy prywatnej, oczekiwanej od każdego chrześcijanina, zaczęto organizować w spotkania modlitewne sprawowane przez małe grupy wiernych, z których w latach późniejszych powstały pierwsze wspólnoty *quasi-monastyczne*. Na początku organizowano dziennie trzy tego rodzaju sesje modlitewne odbywane prawdopodobnie o godzinie skazania Chrystusa na śmierć — *tertia hora*, o godzinie Jego ukrzyżowania — *sexta hora* i o godzinie śmierci Zbawiciela — *nona hora*. W IV i V w. dokonujące procesu separacji od reszty chrześcijańskiej społeczności wspólnoty monastyczne zachowały zarówno nocny, jak i dzienny cykl nabożeństw, podczas gdy pozamonastyczne środowiska celebrowały w praktyce liturgicznej tylko dwa nabożeństwa stanowiące części dawnego cyklu nocnego: wieczorne i poranne³².

Powyższe świadectwa modlitwy wczesnochrześcijańskiej dostarczają również fundamentu dla rozumienia procesu rozwoju oficjum na zasadzie *continuum*, sięgającego swymi początkami do codziennej modlitwy pierwszych chrześcijan. Wszystko, co dokonało się w kolejnych wiekach kształtowania modlitwy oficjum, stanowi w istocie rozwój i formalizację tej wczesnochrześcijańskiej tradycji modlitewnej³³

Wśród wczesnochrześcijańskich praktyk pietystycznych szczególne znaczenie w wymiarze „prehistorii” oficjum można przypisać modlitwom określanym terminami *vigiliae* i *preces legitimae et apostolicae*³⁴. Przy wykonywaniu tego typu modlitw, noszących charakter obowiązkowych, stosowano bowiem również regularne pory czasowe; *preces legitimae*³⁵, reprezentujące najstarszą formę chrześcijańskiej modlitwy publicznej, najczęściej odprawiano nocą oraz w czasie „naturalnych godzin” każdej tradycji religijnej³⁶, czyli rano i późnym wieczorem³⁷. *Preces apostolicae* zaś, czyli modlitwy o prywatnym, domowym charakterze, odmawiano o trzeciej, szóstej i dziewiątej godzinie dnia³⁸; godzin rozumianych oczywiście w zgodzie z ówczesnym sposobem oznaczania odcinków czasowych doby (obecnie musielibyśmy powiedzieć: dziewiąta, południe i trzecia godzina po południu). Równie istotne w powyższym kontekście jawią się egipskie modlitwy z początku III w.,

³² HUGHES, dz. cyt., s. 14.

³³ TAFT, dz. cyt., s. 332.

³⁴ B. MARGAŃSKI, *Historia kształtowania liturgii godzin*, w: W. ŚWIERZAWSKI (red.), *Liturgia uświęcenia czasu*, Kraków 1984, s. 14–16.

³⁵ *Not one source gives only morning and evening as the Christian hours of prayer, and so we should not make too much out of Tertullian's calling them legitime*; TAFT, dz. cyt., s. 28.

³⁶ *Tamże*, s. 11.

³⁷ *Since the time when man first turned to God, morning and evening have always been regarded as most compelling, as it were, obligatory hours for prayer. There is nothing else that makes us more conscious of the frailty of our existence and dependence on our Creator than the birth and fall of the daylight. Those hours were the hinges of the liturgical day for the Old Testament as well*; L. DOBSZAY, *The Bugnini — liturgy and the reform of the reform*, Front Royal 2003, s. 46.

³⁸ BOROWCZYK, CICHY, GÓRALSKI, art. cyt., k. 1241.

odmawiane także o trzeciej, szóstej i dziewiątej godzinie, oraz podczas porannego wstawania, przed udaniem się na spoczynek i w nocy³⁹. Pierwszy opis „klasycznego” systemu codziennej modlitwy chrześcijanina zawdzięczamy Tertulianowi, który w traktacie *O modlitwie* (198–204 r.) wymienia obowiązkowe modlitwy na początku i końcu każdego dnia oraz wielce polecane modlitwy o trzeciej, szóstej i dziewiątej godzinie oraz w nocy⁴⁰.

Modlitewne pory dobowe, gdy chrześcijanin „trwał w milczeniu, rozważał Pismo Święte i śpiewał psalmy”⁴¹, mogły więc, przynajmniej częściowo, stanowić kontynuację żydowskich godzin modlitewnych; iberyjska pątniczka Egeria opisała nabożeństwa w Jerozolimie sprawowane właśnie o tych porach dnia. Trzeba jednak również pamiętać o znaczeniu, podkreślanym przez zwyczaj stosowania dzwonów, przywiązywanym do tych samych godzin w rzymskim życiu cywilnym. Późniejsza, zachodnia praktyka określiła analizowane godziny dnia terminami: tercja, seksta i nona; dopełniająca całość cyklu małych godzin godzina prymy może pochodzić ze Wschodu⁴². Publiczne oficjum synagogałne zawierało również nocne wigilie⁴³, stąd twierdzenie przypisujące modlitwom sprawowanym w nocy ściśle chrześcijańskiego rodowodu⁴⁴ należy poprzeć ponownymi badaniami. Wśród wczesnochrześcijańskich modlitw nocnych można jednakowoż uznać czuwania umiejscawiane przeważnie w nocy z soboty na niedzielę za precedensową formę *matutinum*⁴⁵

Z biegiem czasu zakres modlitw pierwszych chrześcijan sprawowanych o określonych porach stawał się coraz szerszy; obfitsze stosowanie w chrześcijańskiej liturgii II i III w. psalmów stanowiło reakcję Kościoła przeciwko rozpowszechnianiu prywatnie komponowanych, zawierających niebiblijne teksty, heretyckich hymnów⁴⁶. Powszechność psalmów w modlitwie wczesnochrześcijańskiej pozwoliła autorowi traktatu *De poenitentia* (IV w.) odmalować poruszający obraz tego wymiaru rzeczywistości. Chociaż psalmy słyszy się podczas wigilii, porannych modlitw i w czasie pogrzebów w miejskich kościołach, to jednak „moc Dawida” przekracza znacznie ramy tych nabożeństw:

Nawet w polach i pustyniach przechodzących w niezamieszkałe i jałowe stepy, on (Dawid) wznosi święte chóry do Boga. W klasztorach istnieje święty chór anielskich zastępów i Dawid jest tam początkiem, środkiem i końcem. W konwentach dziewice naśladową Maryję i Dawid jest tam początkiem, środkiem i końcem. W pustyniach lu-

³⁹ TAFT, *dz. cyt.*, s. 14.

⁴⁰ *Tertulian goes on to say that Christians should also pray before meals or before going to bath, and when they are with guests, and even indicates psalms as a part of such Christian common prayer; tamże*, s. 17.

⁴¹ A.G. HAMMAN, *Życie codzienne pierwszych chrześcijan (95–197)*, tł. A. Guryn, U. Sudolska, Warszawa 1990, s. 244.

⁴² R. STEINER, K. FALCONER, *Little hours*, NGrove 14, s. 895.

⁴³ HUGHES, *dz. cyt.*, s. 14.

⁴⁴ BOROWCZYK, CICHY, GÓRALSKI, *art. cyt.*, k. 1241.

⁴⁵ HARPER, *dz. cyt.*, s. 146.

⁴⁶ TAFT, *dz. cyt.*, s. 28.

dzie ukrzyżowani dla tego świata bezustannie rozmawiają z Bogiem i Dawid jest tam początkiem, środkiem i końcem. I w nocy, gdy ludzie wciągani są pod panowanie fizycznego snu, jedynie Dawid czuwa, wznosząc wszystkie sługi Boże do anielskich wigilii, przekształcając ziemię w niebo i aniołów z ludzi czyniac⁴⁷

Konsekwentnie, teologiczne uzasadnienia poszczególnych godzin modlitewnych również ulegały dalszemu poszerzeniu i zróżnicowaniu⁴⁸.

Wcześni pisarze chrześcijańscy podejmowali próby teologicznej interpretacji znaczenia godzin modlitewnych poprzez nawiązywanie do wydarzeń biblijnych, kładąc tym samym podwaliny chrześcijańskiej teologii czasu⁴⁹. Dla przykładu św. Atanazy wiąże godziny modlitewne z Męką Pana Jezusa: o godzinie trzeciej przyrzadzano krzyż, o szóstej podwyższono naszego Pana, a o godzinie dziewiątej oddał On swego Ducha Ojcu⁵⁰. Pomimo że Atanazowa interpretacja straciła w ciągu wieków na znaczeniu pietystyczno-liturgicznym, to jednak średniowieczne księgi modlitewne dostarczają świadectw jej wpływu na treść miniatur łączonych z określonymi godzinami⁵¹. Św. Cyprian przynagla do modlitwy w nocy w celu naśladowania Chrystusa i owdowiałej Anny. Św. Hipolit widzi w modlitwie sprawowanej o piąniu koguta wspomnienie Pasji Chrystusa:

O tej godzinie dzieci Izraela wyparty się Chrystusa, (...) którego my przyjmujemy przez wiarę i w nadziei wiecznego światła przy zmartwychwstaniu umarłych, z naszymi oczyma zwróconymi zawsze ku temu dniowi⁵².

Hipolit również łączy modlitwę o północy z eschatologicznym oczekiwaniem na Pana Młodego, dodając ponadto dla tej godziny argument o źródle trudnym do zidentyfikowania:

Starożytni, którzy przekazali nam tę tradycję, nauczyli nas, że o tej godzinie całe stworzenie zatrzymuje się na chwilę aby wielbić Pana: gwiazdy, drzewa, niebiosy zatrzymują się na chwilę i cały zastęp aniołów, który służy Bogu, wychwalają Go w tej chwili w zjednoczeniu z duszami sprawiedliwych. To właśnie dlatego wierzący spieszą, aby modlić się o tej godzinie⁵³

Istotny wymiar patrystycznych prób interpretacyjnych godzin oficjum stanowi jednakowoż fakt odwoływania się w czasie procesu poszukiwania teologicznego znaczenia tychże godzin nie tyle do Eucharystii, nie rozumianej w czasach wczesnochrześcijańskich jako „szczyt” *Divinum Officium*, nie tyle do codziennego życia chrześcijanina, skonfrontowanego z eschatologicznymi oczekiwaniami, i nie tyle

⁴⁷ MCKINNON, *Music*, s. 785.

⁴⁸ B. NADOLSKI, *Liturgika*, t. II: *Liturgia i czas*, Poznań 1991, s. 184; por. G. WOOLFENDEN, *Daily liturgical prayer. Origins and Theology*, Aldershot, Ashgate 2004.

⁴⁹ MARTIMORT, DALMAIS, JCUNEL, *dz. cyt.*, s. 1.

⁵⁰ Inne próby biblijnego uzasadnienia godzin modlitewnych wypracowane przez pisarzy wczesnochrześcijańskich zob. R. ZIELASKO, *Z dziejów modlitwy brewiarzowej*, WdL, s. 404–405; W. GŁOWA, *Modlitwa liturgiczna. Liturgia godzin*, Przemysł 1996, s. 27–28; MARGAŃSKI, *art. cyt.*, s. 16.

⁵¹ TAFT, *dz. cyt.*, s. 334.

⁵² MARTIMORT, DALMAIS, JOUNEL, *dz. cyt.*, s. 168.

⁵³ *Tamże*, s. 168.

do określonego cyklu czasu dnia i nocy, co przede wszystkim do jedynej rzeczywistości nadającej znaczenie wszystkim powyższym realnościom, tj. paschalnej tajemnicy zbawienia dokonanego w Jezusie Chrystusie⁵⁴

Dominującą technikę pisarską twórców literatury wczesnochrześcijańskiej stanowiło stosowanie alegorycznego trybu interpretacyjnego. Jeden z głównych nurtów tego typu twórczości bazował na symbolicznym wymiarze muzyki i śpiewu. Podstawowe źródło dla rodzaju twórczości opartej na motywach muzycznych stanowiła obfitość instrumentalnych aluzji odnajdywana w Księdze Psalmów. Już św. Paweł użył negatywnego typu muzycznej alegorii, nauczając o priorytecie miłości (1 Kor 13,1). Dopiero jednak św. Klemens Aleksandryjski († ok. 215 r.) i Orygenes († ok. 265 r.) zaczęli stosować metodę alegorycznego eksploataowania instrumentalnej treści psalmów w szerszym zakresie. Dla przykładu, cytując instrumenty wspomniane w Ps 150, Klemens nadaje każdemu z nich symboliczne znaczenie: trąba — instrument wywołujący zmarłych do życia, cytara — ludzkie usta posłuszne melodii granej przez Ducha Świętego, tympanon — Kościół medytujący nad zmartwychwstaniem ciała, itp. Muzyczne alegorie wczesnochrześcijańskich autorów przyczyniły się do powstania, rozwijającego się w wiekach późniejszych, nurtu teologii godzin oficjum oraz wpłynęły na motywy iluminacji manuskryptowej średniowiecznych psalterzy, przechodząc stamtąd również do innych typów rękopiśmiennych przekazów⁵⁵

Starożytności chrześcijańskiej znana była również myśl o Kościele, pozwalającym się charakteryzować jako istniejący „w harmonii” z Chrystusem. W tego rodzaju teologicznym symbolizmie Kościół jawił się jako wspólnota, którą Boża harmonia wezwała z wielości dźwięków i podziałów w celu stworzenia „jednej symfonii”, posłusznej „Liderowi chóru”, „Nauczycielowi” i „Słowu”, poprzez oparcie się na tej samej prawdzie i wspólne wołanie: „*Abba, Ojcze*” Te metaforyczne interpretacje wczesnych teologów chrześcijańskich znajdowały konsekwencje w praktyce muzycznej i sposobie rozumienia rzeczywistości muzyki, a szczególnie śpiewu lektora i responsu zgromadzenia. Solowy śpiew kantora rozumiano jako wezwanie skierowane zarówno do samego solisty, jak i do zgromadzenia, do budowania harmonii opartej na słuchaniu i odpowiedzi na słowo zawarte w Piśmie Świętym; unisonowa odpowiedź zgromadzenia stanowiła wyraz jedności Kościoła. Stąd dla św. Ambrożego *symphonia*, jaką miłosierny Ojciec nakazał grać po powrocie swego marnotrawnego syna, stanowiła doskonały znak odnowienia właściwej „relacji – symfonii”, w której rozbrzmiewa Kościół, czyli

zgoda jedności różnych wieków i możliwości, jakby różnych strun instrumentu, gdzie odpowiada się na śpiew psalmu i wypowiada się Amen. Gdyż symfonia psalmu łączy

⁵⁴ TAFT, *dz. cyt.*, s. 334.

⁵⁵ MCKINNON, *Music*, s. 778–779.

poróżnionych, jednocy zwaśnionych i godzi tych, których obrażono; któż bowiem nie pojedna się z tym, z którym śpiewa ku chwale Boga jednym głosem⁵⁶

W powyższego rodzaju patrystycznej myśli utaiła się istota natury liturgicznego śpiewu chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu. Myśl owa wartościuje bowiem ludzki głos jako „przedinstrumentalny priorytet”, symbolizujący poprzez swój śpiewny „jednogłos – unison” jedność Kościoła i prymat „tekstu – słowa” przed muzyką. Stąd muzyczne opracowania, wykazujących w przeważającej swej części psalmany rodowód tekstów liturgicznych, ukształtowano w formie i charakterze zgodnie z wymaganiami tekstu i liturgicznej funkcji⁵⁷

Powiązania kultu judaistycznego z wczesnochrześcijańskim wydawały się do niedawna oczywiste i dobrze udokumentowane. Niewielką ilość muzycznych odniesień odnajdywanych w Nowym Testamencie również traktowano jako świadectwo, paradoksalnie, bliskiego pokrewieństwa kultu judaistycznego i wczesnochrześcijańskiego; nie było po prostu potrzeby zapisywania szczegółów kultu, który, jako wystarczająco sformalizowany, powszechnie znano. Uważano również, że pierwsi chrześcijanie, dostrzegając w swej wierze wypełnienie judaizmu, kontynuowali stosowanie wielu elementów żydowskiej liturgii, rozumiejąc je jednak w „nowym świetle”. Śpiewy zapisane przez św. Łukasza: kantyk Maryi *Magnificat*, kantyk Zachariasza *Benedictus* i kantyk Symeona *Nunc dimittis*, musiały więc funkcjonować w czasach powstawania Ewangelii jako stabilne śpiewy kultyczne. Co więcej, gdy „pieśni” powyższe przetłumaczono z greki na aramejski, wykazały one rytmikę i strukturę charakterystyczną dla hebrajskich psalmów, sugerując tym samym możliwość ich wykonywania „na sposób psalmowy”. Głównym nurtem włączonym do chrześcijańskiej liturgii wydawał się jednak nie kult świątynny, ale jego wersja synagogałna. Czyż nawróceni na chrześcijaństwo żydowscy kantorzy nie musieli kontynuować, niejako w naturalny sposób, swej służby w nowej liturgii?⁵⁸

Otóż obecnie jesteśmy już przekonani, że w rzeczywistości owi kultyczni wykonawcy żydowscy nie tylko nie kontynuowali liturgicznych śpiewów judaistycznych w nowych wspólnotach chrześcijańskich, ale nawet nie realizowali podobnej roli w budynkach synagogałnych czasów Nowego Testamentu. Ówczesna synagoga spełniała bowiem nie tyle funkcję domu modlitwy, co raczej miejsca spotkań lokalnej wspólnoty, służących rozwiązywaniu, głównie świeckich, problemów dnia codziennego⁵⁹

Wczesnochrześcijańskie godziny modlitewne można również wiązać, jak zasygnalizowano powyżej, z praktyką gromadzenia się o określonym czasie pobożnych

⁵⁶ W. FLYNN, *Liturgical music*, w: G. WAINWRIGHT, K. WESTERFIELD TUCKER (red.), *The Oxford History of Christian Worship*, Oxford 2006, s. 773.

⁵⁷ J. HALMO, *Chant*, WM, s. 60.

⁵⁸ WILSON-DICKSON, *dz. cyt.*, s. 24–25, 27; E. WELLESZ, *Historia muzyki i hymnografii bizantyjskiej*, tł. M.. Kaziński, Kraków 2006, s. 48.

⁵⁹ D. HILEY, *Western Plainchant. A Handbook*, Oxford 1993, s. 485.

Żydów dla sprawowania kultu świątynnego i synagogałnego; więc określone pory modlitewne również musiałyby stanowić dziedzictwo żydowskie⁶⁰. Rzeczywiście, większość autorów podejmujących problem genezy godzin modlitewnych *Officium Divinum* uznaje ich zakorzenienie w żydowskiej tradycji modlitewnej⁶¹, najczęściej odwołując się do jej nurtu, opartego na modlitwie przy pomocy psalmów⁶². Niektórzy autorzy poszerzają ośrodek wpływu oddziałujący na chrześcijańskie *Officium Divinum* o całe judaistyczne dziedzictwo duchowo-modlitewne z czasów Jezusa Chrystusa. W takim naświetleniu chrześcijaństwo musiałyby zapożyczyć od judaizmu również idee tygodniowego dnia odpoczynku i celebracji, rocznego cyklu świąt oraz dowartościowania znaczenia kolekcji świętych ksiąg, czytanych i komentowanych w czasie spotkań modlitewnych, spełnianych raczej w prywatnych domach albo wspólnotowych salach niż na placach przed świątyniami⁶³. Nie brak jednakże głosów sugerujących zupełny brak bezpośrednich powiązań pomiędzy żydowskimi godzinami modlitewnymi i narodzinami chrześcijańskiego oficjum⁶⁴ oraz nieobecność śpiewu psalmów wśród pierwszych chrześcijan po tym, jak przestali oni uczęszczać do synagogi⁶⁵ i postulujących potrzebę koncentracji uwagi badawczej na oryginalności pierwotnej liturgii Kościoła⁶⁶ jako na źródle chrześcijańskiej psalmodii i rzeczywistości eksponującej radykalną nowość chrześcijańskiego rozumienia modlitwy psalmami w zestawieniu z żydowskimi zwyczajami⁶⁷.

Co więcej, obecnie wydaje się już pewne, że w rzeczywistości, pomimo wciąż rozpowszechnionego przypuszczenia dostrzegającego w judaistycznej Księdze Psalmów „podstawowego komponentu liturgii wczesnochrześcijańskiego Kościoła”⁶⁸, nie można dłużej uznawać Księgi Psalmów za główne źródło śpiewanych przez pierwszych chrześcijan tekstów liturgicznych. Podobnie nie podtrzymuje się już dłużej twierdzenia o istnieniu bezpośredniego związku pomiędzy judaistycznym kul-

⁶⁰ M. KUNZLER, *Liturgia Kościoła*, tł. L. Balter, Poznań 1999, s. 533.

⁶¹ W. APEL, *Gregorian Chant*, Bloomington 1990, s. 34.

⁶² GŁOWA, dz. cyt., s. 20; T. MERTON, *Módlmy się słowami psalmów*, *Znak* 13 (1961), s. 1017–1035; W. TYLOCH, *Rękopisy z Qumran*, Warszawa 1963, s. 108nn; MARGAŃSKI, art. cyt., s. 13.

⁶³ MCKINNON, *Music*, s. 783.

⁶⁴ TAFT, dz. cyt., s. 10.

⁶⁵ Por. J. GÉLINEAU, *Music and Singing in the Liturgy*, w: C. JONES I IN. (red.), *The Study of Liturgy*, London 1992, s. 493–502.

⁶⁶ *Much more important than any such Jewish connection for the later history of the office is what is new and purely Christian in the New Testament: the belief that the Father has saved us in Christ Jesus, and that we live a new life in him. The New Testament is full of exultant hymns of joy and thanksgiving for this new creation, and it is this that is at the basis of the hymn of praise that Christians have raised to the Father day in and day out, morning, evening, and night. And they shall continue to do so until the end of days*; TAFT, dz. cyt., s. 11.

⁶⁷ NADOLSKI, dz. cyt., s. 216.

⁶⁸ K. NIEGOWSKI, *Orlando di Lasso jako orator na przykładzie motetu „Domine exaudi orationem meam” (Ps 142/143) z cyklu „Psalmi Poenitentiales”*, „Additamenta Musicologica Lublinensia” 1 (2005), s. 99.

tem publicznym a liturgią wczesnochrześcijańską⁶⁹. Nawet fakt muzycznego stosowania psalmów w jerozolimskiej świątyni nie wydaje się współcześnie koniecznym determinującym pojawieniem się podobnego procesu w Kościele pierwszych wieków. Judaistyczne psalmy stosowane w kulcie świątynnym wykazywały zarówno szczególnego rodzaju asocjacje, głęboko zakorzenione w historii, religii i kulcie Izraela, jak i raczej nietypowy, tzn. z towarzyszeniem instrumentów, sposób wykonawczy. Powyższe elementy wcale „nie musiały”⁷⁰ sprzyjać spontanicznemu i identycznemu w formie zapożyczeniu judaistycznej praktyki kultycznego wykonywania psalmów przez małe i raczej odosobnione wspólnoty wczesnochrześcijańskie⁷¹. Tego rodzaju analizy przyczyniają się do coraz powszechniejszego porzucania założenia, szeroko przyjmowanego przez wcześniejszych autorów⁷², o istnieniu bezpośredniej więzi pomiędzy kultem żydowskim a liturgią wczesnochrześcijańską⁷³. Współcześnie otrzymujemy również jasną odpowiedź na jedną z najbardziej interesujących kwestii prehistorii oficjum, sugerującej możliwość synagogalnej genezy oficjum; treść tej odpowiedzi jest zdecydowanie negatywna⁷⁴.

W powyższym kontekście do niedawna zaskakujące twierdzenie, iż jedyną kultyczną rzeczywistość czasów wczesnochrześcijańskich, w której psalmodia nie występowała na regularnych zasadach, stanowiła Eucharystia, może wydawać się bardziej zrozumiałe. Św. Justyn Męczennik († ok. 165 r.) dostarcza najbardziej szczegółowego opisu Eucharystii pierwszych wieków, tzn. Eucharystii oddzielonej od wieczornego posiłku i praktykowanej jako poranna celebracja, wymieniając jej trzy elementy: czytanie, „homilię” – *synaxis* i modlitwę, ani jednym słowem nie

⁶⁹ *Apart from the question of temple worship, no two authors seem to agree about even the basic of Jewish services and prayer at the time of Christ. Were there public synagogue services daily or only on certain days? How many hours of private prayer were there daily? What were they? And why? I do not have competence to answer these questions. What is more important, I do not think it is necessary to do so. The details of Jewish prayer systems were less important for the development of Divine Office than is generally believed, and no direct link between the two can be demonstrated in spite of attempts to do so in the past. Jews pray at set times. So do Christians. The first Jewish-Christian converts may even have recited the same prayers at the same times as their Jewish contemporaries. Morning and evening prayer seem to have been the most constant and important hours of Jewish prayer. This will become true for Christians as well. And of course, Old Testament themes and types, and even texts, have formed part of the stuff of Christian prayer from the beginning. Beyond such generalities lie obscurity and speculation;* TAFT, dz. cyt., s. 3.

⁷⁰ MARGAŃSKI, art. cyt., s. 13.

⁷¹ HILEY, dz. cyt., s. 485.

⁷² „Najważniejszą decyzją było zajęcie się pochodzeniem muzyki chrześcijańskiej w osobnej pracy, w której wykazałem, że zarówno chorał bizantyjski, jak i zachodni ostatecznie wywodzą się ze wspólnego źródła, jakim była muzyka Synagogi, oraz, że w wielu przypadkach istniało bliskie pokrewieństwo pomiędzy melodiami zachodnimi a równoległymi wersjami wschodnimi”; WELLESZ, dz. cyt., s. 7.

⁷³ WOOLFENDEN, dz. cyt., s. 5.

⁷⁴ J. MCKINNON, *The Origins of the Western Office*, w: M. FASSLER, R. BALTZER (wyd.), *The Divine Office in the Latin Middle Ages: Methodology and Source Studies, Regional Developments, Hagiography*, New York 2000, s. 63.

wspominając o psalmodii. Do niedawna liturgiści i muzykolodzy przeciwni wykluczaniu psalmodii z Eucharystii pierwszych wieków twierdzili, że sam element *synaxis*, zapożyczony w całości z nabożeństw synagogałnych, składał się z czterech elementów: czytania, psalmodii, pouczenia i modlitwy. Jednak współcześnie, na podstawie ponownej analizy starożytnych dokumentów, twierdzi się, że Synagoga nie posiadała żadnego liturgicznego rytu przed zburzeniem Drugiej Świątyni (70 r. po Chr.), oraz że śpiew psalmów stał się częścią synagogałnych nabożeństw dopiero kilka wieków później⁷⁵.

Modlitwy pierwszych chrześcijan, realizowane od początku w sposób zarówno indywidualny, jak i zbiorowy, stały się jawnie publicznymi i powszechnymi nie później niż w czasie wyzwolenia chrześcijaństwa za czasów cesarza Konstantyna, tj. od 313 r. O przekształceniu prywatnego charakteru modlitwy na liturgiczny często decydowała obecność podczas niej osoby kapłana lub diakona. Różnorodne formy *Officium Divinum* można więc identyfikować już przy końcu IV w.⁷⁶

Liturgical and musical elements of the Divine Office as it developed in Christianity

Summary

The article discusses the issue of the early Christian elements preceding the Divine Office, i.e. its main aim is to point out some of the prayer forms included later in the structure of the Liturgy of the Hours. The prayer of the first witnesses of Christ followed the example of their Lord Jesus Christ — the Mediator between God and his people and His commandment: Pray without ceasing. Thus the Christians have always prayed in the name of all and for the good of all. The custom of reciting prayers at fixed hours can be traced to different religions and cultures. Christians probably were in the most part influenced by the Jewish tradition, but some elements of Greek and Roman origin have also found their way to penetrate the structure of Christian prayer; in the ages to follow the elements of different rites in the East and West have contributed to the *Divinum Officium* as well. It is important to realize that the present elements composing the Divine Office find their roots in those primate forms because it shows the continuity and integrity of the Church's prayer flowing through the different places and times. It also shows the Church's fidelity to Her Master's words and intentions.

⁷⁵ MCKINNON, *Music*, s. 782. Smith sugeruje, że być może prywatne pietystyczne spotkania Żydów mogły być źródłem dla śpiewu psalmodii we wspólnotach wczesnochrześcijańskich. J.A. SMITH, *The Ancient Synagogue, the Early Church and Singing*, „Music and Letters” 6 (1984), s. 1–16.

⁷⁶ ZIELASKO, *art. cyt.*, s. 406; R. STEINER, K. FALCONER, *Divine Office*, *NGrove* 7, s. 398–399. O rozwoju modlitwy brewiarzowej w aspekcie historycznym zob. J. WIERUSZ-KOWALSKI, *Modlitwa Kościoła (Officium Divinum)*. *Liturgika*, Warszawa 1956, s. 412–427; W. GŁOWA, *Historia i teologiczna myśl poszczególnych godzin*, w: ŚWIERZAWSKI (red.), *dz. cyt.*, s. 51–110.